

HOME & DESIGN





8 GWIAZDKA W PIĘCIU ODSŁONACH

Dekorowanie domu na Boże Narodzenie jest dziś czymś więcej niż tradycją – to osobisty manifest, wizualna opowieść o tym, kim jesteśmy i jak chcemy przeżywać ten czas.

SPIS TREŚCI

30 **TEN DOM MA WŁASNY... GIEWONT**

BXB studio stworzyło budynek, w którym architektura dosłownie prowadzi mieszkańców górskim szlakiem – aż na przeszkloną platformę widokową.



44 **LIST DO ŚW. MIKOŁAJA**

Święta to czas, kiedy magia staje się codziennością. Zwłaszcza wtedy, gdy list do św. Mikołaja piszemy nie tylko w imieniu własnym, ale też ukochanych pupili. Dlatego



przygotowaliśmy prezentownik pełen radości, uśmiechu i merdania ogonów.

49 **PRZEGLĄDA SIĘ W TAFLI JEZIORA**

Ten dom pozwala funkcjonować blisko siebie, lecz zachowując przestrzeń osobistą. To architektura codzienności – uważna, naturalna, niewymuszona.



SPIS TREŚCI

62 TAK ŚWIĘTUJĄ ARCHITEKCI

Okazuje się, że przez tych kilka grudniowych dni architekci zmieniają się w rozentuzjasmowanych siedmiolatków wypatrujących pierwszej gwiazdki na niebie.

88 MIEJSCE, KTÓRE DAJE RADOŚĆ



Laureatką International Property Awards została Agnieszka

Buczkowska-Korlińska, właścicielka pracowni Inter-Arch. Opowiada nam o docenionym przez jury wnętrzu.



109 GÓRSKA CHATA ZE SZKLANĄ WERANDĄ

Od frontu niepozorna chatka, jedna z ostatnich przed wjazdem do Jizerki. Ale z drugiej strony budynku wydarzyło się coś niezwykłego – błyszcząca szklana weranda.



MAGDA GREFKOWICZ

EWA JAGALSKA

CZEKAJĄC NA PIERWSZĄ GWIAZDKĘ

DRODZY CZYTELNICY, ODDAJEMY W WASZE RĘCE ŚWIĄTECZNE, CZWARTE WYDANIE HOME & DESIGN – magazyn pachnie świerkiem, migocze światłem lampek i miękko otula zimowym nastrojem. To zestaw opowieści o domach, w których architektura spotyka się z tradycją, a estetyka – z ciepłem czułych rytuałów. Bo choć każdy z nas celebruje święta inaczej, jedno pozostaje niezmiennie: przestrzeń, w której żyjemy, potrafi tworzyć najcenniejsze wspomnienia.

SŁOWEM WSTĘPU

W tym numerze pokażemy Wam **ŚWIĘTA W PIĘCIU STYLACH** – od minimalistycznych, skandynawskich aranżacji po wnętrza pełne barw, wzorów i energii. O swoich zwyczajach opowiedzą również architekci: jedni z pietyzmem dekorują każdy kąt, inni szukają piękna w niedoskonałości.



Z rozbrajającą czułością wybierają... najbrzydszą choinkę, taką „niechcianą”, bo – jak mówią – „ktoś musi ją uratować”. I trudno o **PIĘKNIEJSZĄ METAFORĘ ŚWIĄTECZNEJ TROSKI**.

Zabierzemy Was także do miejsc, które w tym sezonie szczególnie zachwycają. **DOM Z PRYWATNYM GIEWONTEM**, autorstwa BXB studio Bogusława Barnasia, zobaczycie w zimowej odsłonie – obsypany śniegiem i... nagrodami, wygląda jak współczesna baśń o architekturze zakorzenionej w krajobrazie. Z kolei w ponadstuletniej chacie w Górach Izerskich, odnowionej przez Mjölke architekti, czas dosłownie zatacza krąg: obchodząc komin dookoła, pokonujemy całe stulecie. A na deser – elegancka, spokojna i niezwykle sensualna realizacja **NORM ARCHITECTS**, dowód na to, że cisza również może być projektowa.

SŁOWEM WSTĘPU

Niech ten numer będzie dla Was chwilą wytchnienia. Inspiracją przed świątecznym zamieszaniem. Zaproszeniem do uważniejszego patrzenia na własny dom – niezależnie od tego, czy dopiero rozplątujecie lampki, czy już wieszacie ostrokrzew.

Życzymy Wam świąt pełnych światła, domu pełnego bliskości i Nowego Roku, który przyniesie piękne przestrzenie – i jeszcze piękniejsze momenty. Miłej lektury! 

Zespół *Home & Design*



HQME
&
DESIGN

ODŚWIĘTNE KLIMATY

GWIAZDKA W PIĘCIU ODSŁONACH

Fot. Lights4Fun

ODŚWIĘTNE KLIMATY

Dekorowanie domu na Boże Narodzenie jest dziś czymś **WIĘCEJ NIŻ TRADYCJĄ - TO OSOBISTY MANIFEST**, wizualna opowieść o tym, kim jesteśmy i jak chcemy przeżywać ten czas.

Tekst: **MAGDA GREFKOWICZ**

W tym sezonie na pierwszy plan wysuwa się aż pięć odłonek świątecznego stylu, zaskakująco różnych, lecz równie inspirujących. Od konceptualnej awangardy, która przewrotnie przetwarza symbole świąt, przez ponadczasową klasykę, w której rządzi blask kominka i elegancja detalu, aż po minimalizm z wyboru, celebrujący przestrzeń i prostotę.

Każdy z tych stylów tworzy inną atmosferę, opowiada inną historię i odpowiada na inne potrzeby: jedni pragną świąt artystycznych, inni nostalgicznych, jeszcze inni nastrojowych, spokojnych lub lekko żartobliwych.

Łączy je jedno – pokazują, że współczesne dekorowanie nie polega na kopiowaniu gotowych rozwiązań, lecz na świadomych wyborach. Kolejny ruch należy do Ciebie – znajdź klimat, który najpiękniej odpowie na Twój własny, domowy rytym.

ODŚWIĘTNE KLIMATY

STYL I KLASYKA

Świąteczne wnętrza w wydaniu klasycznym mają w sobie coś z filmowej nostalgii – są miękkie, przytulne i pełne światła. Wystarczy wysoka, naturalna choinka zdobiona tradycyjną paletą czerwieni, bieli i złota, eleganckie światełka. Wszystko, by stworzyć atmosferę świąt, którą pamiętamy z dzieciństwa.

Klasyka opiera się na dobrych materiałach i ponadczasowych formach. Miękkie tkaniny, drewno, szkło, metal i naturalne gałązki budują scenerię, w której światło odgrywa główną rolę: migocząc na krągłościach bombek, odbijając się w szybach i tańcząc w płomieniach kominka. To styl, który lubi elegancję, ale nigdy nie popada w przesadę; jest uporządkowany, wyważony i bardzo nastrojowy.



Styl i klasyka to świąteczny duet, który nie potrzebuje fajerwerków – wystarczy **SZLACHETNE MATERIAŁY, PONAD-
CZASOWE FORMY I CIEPŁE ŚWIATŁO**, by stworzyć atmosferę elegancji z nutą nostalgii.

To wybór dla osób kochających tradycję, rodzinną bliskość i celebrację. Dla tych, którzy cenią detale, spójność i jakość.

ODŚWIĘTNE KLIMATY



Fot. Zara Home

Uroczysty stół w klasycznej odświeżonej – migotliwe światło świec, elegancka porcelana i subtelne dekoracje tworzą atmosferę ponadczasowej, świątecznej celebracji



ODŚWIĘTNE KLIMATY



Fot. HM Home

Miękkie tkaniny, ciepłe światło i świąteczne akcenty w odcieniach czerwieni zmieniają sypialnię w przytulną oazę – idealną na grudniowy odpoczynek



ODŚWIĘTNE KLIMATY

AWANGARDA W NATARCIU

W tym roku święta wchodzą na zupełnie nowy poziom. Zamiast bombek, świec i klasycznych choinek pojawiają się dekoracje, którym bliżej do współczesnej sztuki niż do tradycyjnych ozdób. Awangarda w natarciu to estetyka oparta na przewrotności, minimalizmie i zabawie formą.

Awangardowe dekoracje świąteczne to wykorzystanie nieoczywistych materiałów i konceptualne podejście do symboli. Choć kompozycje są proste i geometryczne, ich przekaz bywa zaskakująco wielowarstwowy. Awangardowe dekoracje najlepiej odnajdują się w przestrzeniach czystych, uporządkowanych i nowoczesnych, gdzie ich forma może wybrzmieć bez konkurencji. Minimalistyczne mieszkania, lofty czy nowoczesne apartamenty stanowią dla nich idealne tło.



To propozycja dla osób, które traktują wnętrze jak scenę, **DLA MIŁOŚNIKÓW DESIGNU**, kolekcjonerów wrażeń.

Awangarda świąteczna nie jest dla każdego, ale właśnie na tym polega jej siła: przyciąga tych, którzy szukają oryginalności i chcą zaśpiewać kolędę inaczej niż wszyscy.



Fot. HAY

Instalacja ze skrzynek tworzy przewrotną wersję świątecznego drzewka – awangardową, dla miłośników designu z przymrużeniem oka

ODŚWIĘTNE KLIMATY



Fot. HAY

Zegar zastępujący talerz wprowadza humorystyczny akcent – przypomnienie, że w święta liczy się nie tylko to, co na stole, lecz także wspólnie spędzony czas

MINIMAL Z WYBORU

Minimalizm świąteczny to świadoma decyzja – nie z braku ozdób, ale z przekonania, że mniej potrafi wybrzmieć mocniej. To estetyka, która zamiast choinki pełnej bombek stawia na pojedyncze, wyraziste symbole: gwiazdy z papieru zawieszane w powietrzu, smukłe świece w prostych świecznikach, gałązkę świerku ustawioną na parapecie. Wnętrza w tym wydaniu oddychają przestrzenią, światłem i powściągliwością, a każdy element ma swoje znaczenie. Świąta stają się tu bardziej atmosferą niż dekoracją.

Minimal z wyboru skupia się na naturalnych materiałach i subtelnych kontrastach: matowe papierowe ozdoby przeciwstawione surowemu drewnu, delikatne światełka na tle białych ścian, pojedyncza gałąź zamiast pełnej choinki. Zamiast nadmiaru – rytuał prostoty. To styl, który odrzuca sezonowe impulsy i wybiera rozwiązania trwałe, ponadczasowe, spokojne.

Ten kierunek spodoba się osobom, które cenią estetykę skandynawską, jasne przestrzenie i dekoracje oparte na idei, a nie na ilości. Dla tych, którzy lubią porządek, światło i naturalność, a w świątecznym okresie szukają raczej wyciszenia niż wizualnego zgiełku. Minimal sprawdzi się w loftach, pracowniach, nowoczesnych domach o surowej architekturze, ale także w małych mieszkaniach – wszędzie tam, gdzie prostota potrafi stworzyć nastrój bardziej intymny niż najbardziej bogata aranżacja.

ODŚWIĘTNE KLIMATY



Fot. House Doctor

Papierowe gwiazdy i surowe, naturalne dekoracje tworzą minimalistyczną scenę świąteczną – lekką, przestrzenną i pełną nordyckiego spokoju

ODŚWIĘTNE KLIMATY



Fot. Tine K Home

*Smukła choinka ustawiona w glinianej donicy podkreśla siłę prostoty
– naturalny akcent, który wypełnia wnętrze spokojem i przewrotną elegancją*



ODŚWIĘTNE KLIMATY

NOWOCZESNA PRZYTULNOŚĆ

Nowoczesna przytulność to świąteczny styl, który łączy współczesny design z ciepłem domowych rytuałów. Nie ma tu miejsca na przesyt ani ostentacyjny blask – zamiast tego królują miękkie kolory, starannie dobrane dekoracje i naturalne materiały, które tworzą nastrój spokojny, ale pełen charakteru. To aranżacje, które wyglądają jak wyjęte z nowoczesnej pracowni stylisty, a jednocześnie pozostają bliskie codzienności: prosty bukiet gałązek, miska z owocami w roli stroika czy delikatne światło świec, które otula całą przestrzeń.



To styl wprost stworzony dla zajętych, zabieganych, zapracowanych. **NIE WYMAGA WIELE DEKORACJI**, a te, które nam się podobają, można bez problemu kupić.

W tym stylu ważną rolę odgrywa tekstura: matowa ceramika, chropowate szkło, lniane obrusy i ręcznie formowane świeczniki. Paleta barw jest zgaszona, lecz nie zimna – beże, kremy, ciepłe czerwienie, przydymione róże i chłodne złoto tworzą miękką, współczesną kompozycję. Dekoracje są proste, lecz dopracowane: stół ozdobiony papierowymi wycinankami, minimalistyczne

ODŚWIĘTNE KLIMATY



Fot. Broste Copenhagen

Delikatne papierowe dekoracje, naturalne akcenty i złote detale tworzą romantyczną aranżację stołu – lekką, subtelną i pełną świątecznej nostalgii, ale i współczesnego sznytu



Fot. Broste Copenhagen

Matowa ceramika, świeże owoce i wysokie świece tworzą współczesną, przytulną kompozycję – święta w wersji prostej, ale pełnej elegancji

ODŚWIĘTNE KLIMATY



Fot. Broste Copenhagen

Zestawienie chłodnego metalu z miękkimi, organicznymi formami nadaje tej aranżacji wyciszony, nowoczesny charakter – idealny na święta w duchu współczesnej elegancji

ODŚWIĘTNE KLIMATY

wianki z suszonych roślin, subtelne bombki w odcieniach nude i różu. To święta, które szukają harmonii między tradycją a nowoczesną estetyką.



Nowoczesna przytulność to święta, które **NIE POTRZEBUJĄ PRZEPYCHU**. To miękkie światło świec, matowa ceramika, zgaszone kolory i proste dekoracje, które udowadniają, że współczesność może być ciepła, a minimalizm – pełen serca.

Nowoczesna przytulność przypadnie do gustu osobom, które kochają design, ale nie chcą chłodu typowego minimalizmu. Tym, którzy lubią przedmioty o ciekawych formach, rzemieślniczy detal i dekoracje tworzące atmosferę bliską, domową, ale świeżą w odbiorze. Styl idealnie odnajduje się w apartamentach z jasnymi ścianami, w mieszkaniach w duchu mid-century, w przestrzeniach skandynawskich i wszędzie tam, gdzie liczy się równowaga pomiędzy estetyką a ciepłem. To świąteczna aranżacja, która mruga okiem i zaprasza do stołu.

ODŚWIĘTNE KLIMATY



Fot. House Doctor

Świece w smukłych świecznikach, naturalne gałązki i delikatne dekoracje tworzą nastrojową kompozycję – stół, który zachwyca elegancją, a jednocześnie lekkością i prostotą



SZCZĘŚCIE PO SKANDYNAWSKU

Skandynawskie święta to opowieść o spokoju, naturze i prostych rytuałach, które rozgrzewają bardziej niż najbardziej efektowne dekoracje. „Szczęście po skandynawsku” – hygge w świątecznej odsłonie – tworzy atmosferę przytulności poprzez światło świec, miękkość tekstyliów i obecność natury w najdelikatniejszej formie. To nie aranżacja, która ma olśniewać, lecz otulać.

W tym stylu prym wiodą naturalne gałązki, lniane obrusy, ręcznie robione ozdoby i szkło, które łagodnie odbija blask świec. Dekoracje są powściągliwe, ale dopracowane – jak subtelny wieniec na kaflowym piecu i pojedyncze bombki na smukłej choince. Kolorystyka zostaje zgaszona: biele, beże, szafwia i delikatne złoto. Skandynawskie święta lubią światło – nie elektryczne, ale żywe i migoczące, budujące nastrój niemal w sposób rytualny.

To styl dla osób, które nad przepych przedkładają atmosferę, a nad dekoracje – intencję. Dla tych, którzy kochają naturalne materiały i rękodzieło. „Szczęście po skandynawsku” najlepiej odnajduje się w jasnych, minimalistycznych przestrzeniach, domach z historią i w miejscach, gdzie architektura sama w sobie jest spokojna. To święta, które nie próbują zaimponować – po prostu tworzą ciepło, które zostaje na długo po zgaszeniu ostatniej świecy. 

DOM W KOŚCIELISKU



*Dom z Prywatnym Giewontem został
uznany za jeden z najpiękniejszych domów
świata. W międzynarodowym konkursie
The Plan Award 2025 wybrano 12 willi*

TEN DOM MA... WŁASNY GIEWONT. GÓRSKA REALIZACJA BXB OBSYPANA NAGRODAMI

Nowoczesny dom w Kościelisku, który naśladuje wspinaczkę na Giewont? **BXB ARCHITEKCI STWORZYLI BUDYNEK, W KTÓRYM ARCHITEKTURA DOSŁÓWNIE PROWADZI MIESZKAŃCÓW GÓRSKIM SZLAKIEM** – aż na przeszkloną platformę widokową. Projekt zachwyca formą, światłem i tatrzańskimi odniesieniami.

Tekst: **EWA JAGALSKA**

Zdjęcia: **PIOTR KRAJEWSKI / BXB**

DOM W KOŚCIELISKU

Dom z Prywatnym Giewontem to jedna z najbardziej sugestywnych realizacji Bogusława Barnasia i BXB studio – projekt, który nie tyle naśladuje górski krajobraz, ile go interpretuje. Architekci podkreślają, że kluczową ideą była metafora wspinaczki, zapisanej zarówno w układzie ogrodu, jak i w strukturze domu. – Zależało nam, aby doświadczenie przechodzenia przez budynek przypominało drogę na szczyt – tłumaczą. Ten „szlak” formuje przede wszystkim czarny, stalowy trzon komunikacyjny, oplatający wewnątrz na czterech kondygnacjach i kończący się nadwieszoną platformą widokową, zawieszoną tuż przy przeszklonej fasadzie.

SZLAK JAKO IDEA PROJEKTU, BRYŁA INSPIROWANA SZAŁASEM

Bryła powstała jako współczesna interpretacja podhalańskich szałasów: zwarta, prosta, pozbawiona zbędnych gestów. Dominują drewno i miękkie tony szarości, przywołujące na myśl surowość skał i jasne płaszczyzny ośnieżonych szczytów. Dach wykończono blachą tytanowo-cynkową ZM Silesia, co wzmacnia górski, mineralny charakter całości.

Najbardziej intrygującym elementem jest fasada z mobilnych paneli Equitone. Opracowany indywidualnie wzór perforacji fil-

DOM W KOŚCIELISKU



Dom z Prywatnym Giewontem nie ma ogrodzenia. Zamiast niego zamontowano ażurowe przesłony, które po zamknięciu ochraniają posesję, a nocą dają efekt lampionu

DOM W KOŚCIELISKU



W tym domu miarą luksusu jest doświadczenie – widoki, światło, powietrze

DOM W KOŚCIELISKU



Perforowane przesłony nawet po zamknięciu wpuszczają do domu migotliwe światło, ich otwarcie łączy wizualnie wnętrze z ogrodem zaprojektowanym na wzór tatrzańskiego krajobrazu

DOM W KOŚCIELISKU

truje światło i tworzy efekt połyskującej faktury, która zmienia się wraz z ekspozycją słońca. Po zmroku budynek zamienia się w subtelny „lampion”: perforacje przepuszczają światło z wnętrza w sposób, który od razu przyciąga uwagę.

DOM, KTÓRY MOŻNA OTWORZYĆ I ZAMKNAĆ

Panele fasadowe działają jak nowoczesne góralskie okiennice – z tą różnicą, że są w pełni mobilne i sterowane automatycznie. Pozwalają dowolnie regulować stopień otwarcia domu, a jednocześnie pełnią funkcję bezpiecznego ogrodzenia, prowadzonego po najmniejszym możliwym obwodzie. To rzadki, przemyślany przykład, w którym granica działki została wpisana w samą architekturę.

WNĘTRZE JAKO PRZEDŁUŻENIE KRAJOBRAZU

Przechodzenie przez dom przypomina wędrówkę w górę – od wejścia, przez kolejne poziomy, aż po finałową platformę widokową. Trakt komunikacyjny, miejscami przeszklony również od dołu, jest widoczny z każdego miejsca – nawet z garażu. To właśnie on sprawia, że koncepcja szlaku jest nie tylko formalna, lecz doświadczalna.

DOM W KOŚCIELISKU



Większy balkon przynależy do salonu, który ze względu na bliskie sąsiedztwo innych domów zaaranżowano na piętrze

DOM W KOŚCIELISKU

Cała działka obsadzona jest kosodrzewiną. Dla klimatu, ale i dla wygody – właściciel nie musi martwić się nieskoszonym trawnikiem. Kosodrzewina przyrasta 20 cm przez 50 lat i nie potrzebuje żadnych zabiegów

DOM W KOŚCIELISKU

Strefę dzienną umieszczono na piętrze, aby zmaksymalizować ekspozycję na Giewont, doskonale widoczny przez przeszkloną ścianę szczytową. Dwuspadowy dach tworzy wnętrze o niemal sakralnym charakterze, a widok na masyw górski staje się integralnym elementem aranżacji.

SPEKTAKULARNY FINAŁ – PLATFORMA WIDOKOWA

Kulminacją domu jest kładka nad salonem, zawieszona na trzech stalowych cięgnach. Choć sprawia wrażenie lewitującej, jej konstrukcja została wbudowana w ślusarkę okienną. Architekci świadomie budowali tu dramaturgię.



Im bliżej szczytu, tym **BALUSTRADA STAJE SIĘ LŹEJSZA**, by w końcu ustąpić miejsca całkowicie przeszklonej platformie prowadzącej na zewnątrz, tuż pod kalenicę.

W tym ujęciu Giewont staje się nie tylko widokiem, lecz również tematem, który organizuje cały dom – przestrzennie, symbolicznie i emocjonalnie.



Bogusław Barnaś: „Mogliśmy zaprojektować domek wypoczynkowy z widokiem na najwyższy szczyt Tatr, ale zrobiliśmy coś więcej – włączyliśmy go do projektu. Od wejścia widać, że widok przynależy do domu”

DOM W KOŚCIELISKU

Czarne schody przechodzące w kładkę wiodą przez wszystkie kondygnacje. Im wyżej, tym bardziej zanika czarna balustrada, jest więcej szkła, co daje wrażenie jakbyśmy odrywali się od ziemi

DOM W KOŚCIELISKU

„Szlak na Giewont” zaczyna się już w garażu. Można od razu po przybyciu ruszyć w stronę Tatr. Szlak kończy się oknem, którego rama kadruje widok oraz małym balkonem

DOM W KOŚCIELISKU

NAGRODZONY PROJEKT

Dom z Prywatnym Giewontem znalazł się w finale międzynarodowego konkursu The Plan Award jako jeden z dwunastu projektów z kategorii willa. Otrzymał też nagrodę ICONIC Design Awards 2025 w kategorii Residential Building. 

© Wszelkie prawa zastrzeżone



BOGUSŁAW BARNAŚ, BXB STUDIO

Jeden z najczęściej nagradzanych polskich architektów. Ukończył architekturę na Politechnice Krakowskiej i Fachhochschule Münster. Zaliczony do top 20 architektów wg brytyjskiego Wallpaper*. Autor Polskiej Zagrody – najczęściej nagradzanego na świecie domu z Polski, Chaty Podcieniowej uznanej za najpiękniejszy dom świata – Global Design Award. Autor Scorpio, zdefiniowanego systemu budowy schronów wyróżnionych przez German Design Council nagrodą Iconic Awards. Laureat Nagrody Roku SARP 2023 – jednej z najważniejszych nagród architektonicznych w Polsce.

HQME
&
DESIGN

PODARUJ IM TROCHĘ SZCZĘŚCIA

LIST DO ŚW. MIKOŁAJA



Artykuł sponsorowany

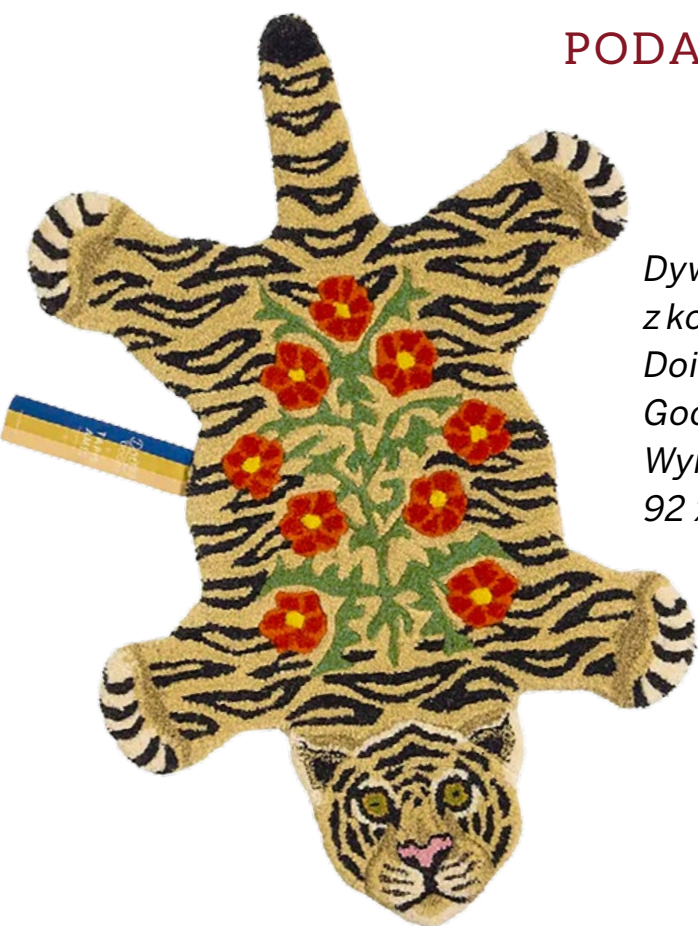
PODARUJ IM TROCHĘ SZCZĘŚCIA

Święta to czas, kiedy magia staje się codziennością. Zwłaszcza wtedy, gdy list do św. Mikołaja piszemy nie tylko w imieniu własnym, ale też ukochanych pupili. Dlatego **PRZYGOTOWALIŚMY PREZENTOWNIK PEŁEN RADOŚCI, UŚMIECHU I MERDANIA OGONÓW, W KTÓRYM ZNAJDZIESZ POMYSŁY WYJĄTKOWE, TROCHĘ ZASKAKUJĄCE I PEŁNE CIEPŁA.** Wśród naszych faworytów jest zakochana mysz-lampa, która rozświecili zimowe wieczory. Jest i seksowna, czerwona kawiarka w sam raz na espresso dla dwojga. Znajdzie się także tygrys w kwiaty, który miękko ścieli się u stóp i wprowadza do domu powiew egzotyki. A dla kota? Dla kota tekturowa tęcza. W końcu prezenty mają nie tylko zachwycać, ale i wywoływać szeroki uśmiech. Zapraszamy do świata drobnych przyjemności, mądrych wyborów i podarków, które dodają świętom baśniowego klimatu.

Tekst: **MAGDA GREFKOWICZ**

answer.com

PODARUJ JEJ TROCHĘ SZCZĘŚCIA



Dywan
z kolekcji
Doing
Goods.
Wymiary:
92 x 62 cm



Lustro ścienne Lipsticks marki
Seletti. Wymiary: 54 x 59 cm

Głośniki
beprzewodowe
LoveLock,
Divoom. Moc:
5 W., Bluetooth



Lampa
stołowa
Mouse
Lamp
Step,
Seletti.
Wymiary:
6 x 21 cm

PODARUJ JEMU TROCHĘ SZCZĘŚCIA



*Zegar z kukułką,
Karlsson.
Wymiary:
21,5 x 41 x 8,5 cm*



*Lampa ledowa
z głośnikiem
Lite Up Play
Mini, Kooduu.
Wymiary: 18 x 29
cm. Bluetooth
w wersji 4.2
o zasięgu 10
metrów*



*Kawiarka
Rainbow,
Bialetti.
Pojemność:
60 ml*



*Piersiówka Golfers Hip Flask
& Divot Tool, Gentlemen's
Hardware. Stal nierdzewna*

PODARUJ IM TROCHĘ SZCZĘŚCIA



*Płaszcz dla psa, Barbour x Farm Rio.
Posiada regulowany w talii pasek,
podszewkę i otwór na smycz*



*Legowisko dla pupila
Snuggle Bed, Barbour.
Wymiary: 25 x 68 cm*



*Miska na wodę dla kota
Goldfish, Luckies of
London. Ręcznie malowana
ceramiczna złota rybka 3D
na dnie naczynia*

*Drapak dla kota
Scratch Rainbow,
Luckies of London,
47 x 18,7 x 18 cm*



HQME
&
DESIGN

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ

PRZEGLĄDA SIĘ W TAFLI JEZIORA



DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ

Na zboczu wzgórza stoi dom, który wygląda, jakby od zawsze należał do tutejszego krajobrazu. Złożony z kilku przenikających się kubików o różnej wysokości, **TWORZY STRUKTURĘ, KTÓRA POZWALA DOMOWNIKOM FUNKCJONOWAĆ BLISKO SIEBIE, LECZ ZACHOWUJĄC PRZESTRZEŃ OSOBISTĄ.** To architektura codzienności – uważna, naturalna, niewymuszona.

Tekst: **MAGDA GREFKOWICZ**

Zdjęcia: **JONAS BJERRE-POULSEN**

Norm Architects, pracując w realiach surowego klimatu południowej Norwegii, chcieli zaprojektować coś więcej niż tylko wygodną przestrzeń mieszkalną. Ich celem była „kapsuła hibernacyjna” – schron przed zimą, w którym minimalistyczne formy znajdują przeciwwagę w ciepłych, naturalnych materiałach i meblach wykonywanych na wymiar.

W STRONĘ ŚWIATŁA

Dom otwiera się w kierunku jeziora Mjøsa – największego w Norwegii – a jednocześnie otula go pierścień majestatycz-

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ



Godzinę drogi na północ od Oslo, na majestatycznym zboczu z widokiem na norweskie lasy i jezioro Mjøsa, wznosi się dom Gjøvik – nowoczesna, minimalistyczna bryła zaprojektowana przez Norm Architects

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ



Forma i ogólna struktura domu mają na celu uniknięcie efektu „okazatej rezydencji na zboczu”. Budynek harmonijnie wtapia się w otoczenie, ale nie pozostaje niezauważony

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ



Elewacja z czasem przybierze srebrzysty, naturalnie postarzały wygląd, jeszcze bardziej stapiając się z otaczającym dzikim krajobrazem

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ



Bryła domu perfekcyjnie dopasowuje się do rzeźby terenu, dzięki czemu każde okno staje się ramą dla innego fragmentu bajkowej przyrody

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ

nych sosnowych lasów. Bryła podąża za ukształtowaniem terenu, dzięki czemu każde przeszklenie kadruje inny fragment pejzażu.

Fasada domu nie jest jednorodną płaszczyzną. Rytm uskoków tworzy niewielkie, osłonięte zakamarki, w których mieszkańcy mogą korzystać ze słońca nawet przy dokuczliwym wietrze. To codzienne, małe luksusy wpisane w architekturę.

WSPÓLNOTA I PRYWATNOŚĆ

Centralnym punktem domu jest kuchnia – miejsce spotkań i jednocześnie naturalny punkt obserwacyjny. Tu pejzaż rozpościera się bez ograniczeń, a niebo i tafla jeziora stają się subtelną scenografią życia rodzinnego.



Uwzględnienie lokalnego klimatu było kluczowe w procesie projektowym.

KONCEPCJA DOMU W FORMIE NIEWIELKICH, POŁĄCZONYCH MODUŁÓW

miała zapewnić przytulną, gościnną atmosferę, sprzyjającą wyciszeniu i ochronie przed mroźnymi wiatrami norweskiej zimy.

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ



Przenikanie się przestrzeni podkreśla dobór materiałów: podłoga staje się ścianą, ściana – podłogą w ciągle zmieniającej się grze betonu i subtelnych, ciepłych tonów drewna

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ

Dom składa się z sześciu sześcianów nachodzących na siebie zarówno na planie, jak i w przekroju. Rozwiązanie to tworzy przytulny świat pełen zaskakujących różnic poziomów

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ



Kuchnia to centrum domowego wszechświata. Mieszkańcy odległych kubików spotykają się właśnie tu, gdy pragną gorącej herbaty i towarzystwa

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ



W całym projekcie nie ma miejsca, z którego nie można obserwować otoczenia. Ogromne przeszklenia są również w łazience. Domownicy liczą się z ciekawskim wzrokiem lisa, który czasem węszy w okolicy

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ



Ażurowe schody pozwalają światłu swobodnie wędrować po domu. Nawet w ciasnych zaułkach i zakamarkach jest jasno, świetliście

DOM PRZENIKAJĄCYCH SIĘ BRYŁ

Układ funkcjonalny prowadzi od części wspólnych ku mniejszym, prywatnym pomieszczeniom. – Taka kompozycja odzwierciedla rytm codzienności, w której bycie razem nie wyklucza potrzeby chwilowego odosobnienia – podkreślają architekci Norm Architects.

ARCHITEKTURA DOBRZE SIĘ STARZEJE

Elewację domu wykonano z wąskich, pionowych deszczułek. Z czasem drewno wyblaknie i jeszcze mocniej stopi się z otoczeniem. Jak podkreślają projektanci, zależało im na tym, aby Gjøvik House nie przypominał efektownej rezydencji na zboczu, lecz stonowany, wtopiony w przyrodę dom – skromny i trwale związany z tym konkretnym miejscem na ziemi. 

© Wszelkie prawa zastrzeżone

GJØVIK HOUSE

PROJEKT: Norm Architects

LOKALIZACJA: Gjøvik, Norwegia

POWIERZCHNIA: 155 m²

HQME
&
DESIGN

KLIMAT, EMOCJE, ZMYŚŁY

TAK ŚWIĘTUJĄ ARCHITEKCI



MOŻNA BY SIĘ BYŁO SPODZIEWAĆ, ŻE ARCHITEKCI NIE ZAWRACAJĄ SOBIE GŁOWY ŚWIĄTECZNYMI DEKORACJAMI. Że błahostki (bombki, stroiki, albo girlandy światełek) przegrywają z tak ważnymi kwestiami, jak ograniczenie śladu węglowego, energia odnawialna, czy smart living. A jednak... Okazuje się, że przez tych kilka grudniowych dni architekci **ZMIENIAJĄ SIĘ W ROZENTUZJAZMOWANYCH SIEDMIOLATKÓW** wypatrujących pierwszej gwiazdki na niebie.

Tekst: **MAGDA GREFKOWICZ**

Poważni i dorośli architekci użyją więc podstępu (wobec swoich dzieci), by przemycić do świątecznego salonu papierowe designerskie ozdoby, będą wieszać gwiazdy i światełka w oknie, zlitują się nad najbrzydszą choinką na placu, wzruszą się nad bombkami z czasów dzieciństwa. Będą także piekli pierniczki, by pachniało dokładnie tak, jak wówczas gdy życie było proste, ekscytujące i bezpieczne.



Fot. Lights4Fun

Świetlne jelenie weszły do ogrodu. Balansują na granicy kiczu, ale to nic. Przecież Święta to czas, gdy można więcej

AGATA IZDEBSKA, INSOLITO INTERIOR

Zanim w moim domu pojawi się pierwsza bombka i zanim dzieci zaczną rozkładać swoje ulubione ozdoby, pierwszeństwo ma choinka. Ta prawdziwa, pachnąca lasem, która kilka dni czeka na dekoracje. Zaraz po niej pojawia się zapach wypieków. Dla mnie to fundament świątecznej atmosfery: nim cokolwiek udekoruję, dom ma pachnieć ciepłem.

Moje nastoletnie dzieci to raczej fani klasyki. Dla nich święta to czerwone wstążki, złote światełka, bombki – również te, które udało mi się przemycić z mojego rodzinnego domu. Co roku pojawia się ten sam lekki chaos, to samo „mamo, ta zawieszka musi być dokładnie tutaj”, ta sama powaga w podejmowaniu decyzji. I choć we mnie czasem odzywa się architektka, która chciałaby zachować jakąś konsekwencję, stworzyć plan i idealną aranżację, szybko przypominam sobie, że święta rządzą się własnymi prawami.



W tym tkwi cały urok Świąt w moim domu: **WŁĄCZENIU TEGO, CO RODZINNE I KLASYCZNE**, z tym, co delikatne i odrobinę bardziej artystyczne.

Gdyby jednak wszystko zależało tylko ode mnie, postawiłabym na bardziej eteryczną wersję świąt, czyli delikatne, papierowe



Fot. archiwum prywatne

Agata Izdebska, Insolito Interior

HOME & DESIGN

KLIMAT, EMOCJE, ZMYŚLY



Fot. House Doctor

Na paterze zamiast ciasta – dziki, rozczochrany stroik. W miejscu bombek – granaty. Gdzie elegancja? No jak to? A złote listki jemioly...

KLIMAT, EMOCJE, ZMYŚŁY

ozdoby, lekkie formy, które wyglądają jak narysowane w powietrzu. To taka druga warstwa dekoracji, spokojniejsza, trochę bardziej współczesna, i zdecydowanie bardziej moja.

Myślę, że w tym tkwi cały urok świąt w moim domu: w łączeniu tego, co rodzinne i klasyczne, z tym, co delikatne i odrobinę bardziej artystyczne. W tym, że dzieci dekorują po swojemu, a ja później dodaję kilka swoich „śladów”. W tym, że nic nie jest idealnie zaplanowane, a jednak wszystko składa się na prawdziwie ciepłą, grudniową atmosferę.



MARCIN KLUKOWSKI, EXTERIO ARCHITEKTURA

Moją przestrzenią świąteczną jest mieszkanie, więc zmiany w wystroju obejmują tylko wnętrze. Najważniejsze jest w moim przypadku oświetlenie, które zmienia klimat domu. Zwykle są to luźno wiszące w różnych miejscach lampki, które wyjmuję przy tej okazji z dna szafy.



Zawsze staram się wybierać te **BAR-
DZIEJ POSZKODOWANE DRZEWKA.**

Krzywe, niesymetryczne, niezgrabne.

Ważny jest dla mnie ciepły, monochromatyczny kolor lampek. Ciepły biały lub czerwony. Niezbyt intensywny. I oczywiście bez mrugania, błyskania, muzyczek, kołęd elektronicznych oraz zmian kolorów. Brr. Dotyczy to również obowiązkowej choinki, na której mniej istotne są ozdoby świąteczne niż światełka. Choinka oczywiście żywa. Tradycja, której i ja ulegam. Ale zawsze staram się wybierać te bardziej poszkodowane drzewka. Krzywe, niesymetryczne, niezgrabne. Żeby w ich ostatnich chwilach były w centrum uwagi. Tak powstaje mój klimat świąteczny. Wieczór, światełka, choinka. To wszystko.



Fot. archiwum prywatne

Marcin Klukowski, Exterio Architektura

HQME
&
DESIGN

KLIMAT, EMOCJE, ZMYSŁY



Fot. House Doctor

Nie ma co udawać, z takiego drapaka nic nie wyczarujesz. Więc nie przystanij, nie dekoruj, a (to pewne) – nikt nie przejdzie obok obojętnie

AGNIESZKA ZAREMBA, TISSU ARCHITECTURE

Uwielbiam moment, w którym grudzień zaczyna wkradać się do domu. Święta to dla mnie czas magiczny, a dekorowanie traktuję trochę jak swój prywatny projekt specjalny. Tyle że tym razem odbiór prac odbywa się przy kubku zimowej herbaty z imbirem, goździkami i pomarańczą.

Największą różnicę zawsze robi światło. Po zmroku mój dom wygląda zupełnie inaczej – łagodnie, nastrojowo, trochę jak scenografia do świątecznego filmu. Uwielbiam ciepłą barwę około 3000 K i lampki w jednym kolorze, bo wtedy klimat jest miękki i subtelny. Zawodowe przyzwyczajenia sprawiają, że już na etapie projektu domu myślę o tym, gdzie stanie choinka, skąd najlepiej zasilić światełka i czy kabel nie będzie wędrował przez pół salonu. Tak samo z elewacją i ogrodem – dobre punkty elektryczne potrafią oszczędzić sporo grudniowych akrobacji.

Do dziś wspominam klienta, który zażyczył sobie stałe lampki zamontowane na elewacji, żeby co roku tylko je włączać. Bez drabiny, bez rozplątywania, bez nerwów. Wtedy brzmiało to ekstrawagancko, dziś opowiadamy tę historię jako jedną z naszych ulubionych anegdot.

W dekorowaniu pozostaję wierna klasyce: głęboka czerwień i choinkowa zieleń to dla mnie esencja świąt. W tych kolorach ubieram choinkę, zmieniam poszewki, dodaję białe futrzane koce.



Fot. archiwum prywatne

Agnieszka Zaremba, Tissu Architecture



Fot. IKEA

Skandynawskie dekoracje świąteczne to starannie wypracowany kompromis. Tradycyjne motywy i kolorystyka w nowoczesnym wnętrzu

KLIMAT, EMOCJE, ZMYŚŁY

Nie lubię migających lampek, feerii barw ani przesytu złota. Zdecydowanie wolę naturalne dekoracje: ręcznie robione drewniane ozdoby, tradycyjne szklane bombki, zielone girlandy i pomarańcze z goździkami, które wypełniają dom cudownym zapachem.

W projektach ogrodów zawsze cieszy mnie możliwość zaplanowania pięknej jodły widocznej już od furtki i z okien części dziennej – takiej, którą później można przystroić i która staje się zimową wizytówką domu. Nie może też zabraknąć wieńca na drzwiach, bo to on wprowadza świąteczny nastrój jeszcze zanim przekroczymy próg.

Na końcu zostają zapachy: pierniczki, mandarynki, żywa choinka. Dzięki nim święta stają się czymś, co odbieramy wszystkimi zmysłami. I choć na co dzień projektuję przestrzenie, to właśnie w grudniu czuję, że projektuję coś najważniejszego – atmosferę.



KATARZYNA BURAK, ANTONINA SADURSKA, FUGA ARCHITEKTURA WNĘTRZ

KATARZYNA BURAK: Nigdy nie byłam fanką typowo świątecznych dekoracji, które wyciągamy z zakurzonego pudła na ten krótki okres w roku. Od lat dekoruje dom przede wszystkim światłem i roślinami. Na okres bożonarodzeniowy zaopatruję się w świece w ulubionym sklepie w Toruniu, wybieram zapachy piernikowe, cynamonowe, dyniowe, czyli kojarzące się ze świątecznymi wypiekami. W salonie dbam o idealne miejsce do relaksu: z wełnianym kocem, wciągającą książką i kubkiem gorącej kawy (ceramika oczywiście ciesząca oko, z polskiej pracowni). Dbam o małe rytuały, aby ten czas długich wieczorów i ciemnych dni upłynął jak najbardziej kojąco.



W domu przez cały grudzień sączą się z głośników **ŚWIĄTECZNE SZLAGIERY** Elli Fitzgerald i Franka Sinatry.

ANTONINA SADURSKA: Inwestuję w dodatkowe rozproszone oświetlenie, dbam o to, aby budować klimat pomieszczenie światłem. Są więc małe lampki stojące na stolikach bocznych i komodach, dekoracyjne gwiazdy wiszące w oknach. Pamiętajmy, że dekoracja domu to nie tylko przedmioty. Dzisiaj

KLIMAT, EMOCJE, ZMYSŁY



Fot. archiwum prywatne

Katarzyna Burak, Antonina Sadurska, FUGA Architektura Wnętrz



Fot. IKEA

W Szwecji lampiony w kształcie gwiazd wieszano w oknach już w XIX wieku, z czasem przyjęły się w całej Europie. Dziś to klasyku stylu nordic

KLIMAT, EMOCJE, ZMYŚŁY

staramy się oddziaływać na wszystkie zmysły, za pomocą świątecznych świec i kadzideł rozłaczam kojące zapachy, z dobrego sprzętu audio przez cały miesiąc sączą się klasyki świąteczne od Elli Fitzgerald czy Franka Sinatry.



Na Boże Narodzenie zaopatruję się w **AROMATYCZNE ŚWIECE**. Wybieram zapachy piernikowe, cynamonowe, dyniowe.

KATARZYNA BURAK: Jedyny tradycyjny element wystroju mieszkania, jaki co roku u nas gości, to choinka oraz gałęzie jemioli rozłożone w wazonach. Naturalne drzewko przynosimy z lokalnego placu przy Nowym Teatrze na Mokotowie w Warszawie, gdzie obecnie mieszkamy. Dekorujemy ją od lat tymi samymi ozdobami – drewnianymi vintage zabawkami z lat 70. i suszonymi plasterkami pomarańczy.

HQME
&
DESIGN

KLIMAT, EMOCJE, ZMYŚŁY



Fot. House Doctor

Bombki, które pamiętają wczesnego Gierka, od lat w tym samym tekturowym pudełku to największy skarb w wielu domach pokolenia X

PRZEMEK OLCZYK, MOBIUS ARCHITEKCI

Święta spędzam raczej spokojnie i bez wielkiej oprawy. Bliżej mi do prostoty i kilku wybranych akcentów, które tworzą atmosferę, ale jej nie dominują. Najważniejsza jest dla mnie sama obecność bliskich, a cała reszta ma jedynie subtelnie towarzyszyć temu czasowi.

Staram się, żeby przestrzeń pozostała taka, jak na co dzień – spokojna, funkcjonalna, nieprzeładowana. W święta i tak najważniejsze jest to, co dzieje się między ludźmi, a nie wokół nich.





Fot. archiwum prywatne

Przemek Olczyk, Mobius Architekci



Fot. Carl Hansen & Søn

Dla niektórych w Święta tylko stół się liczy. W takiej sytuacji jedna świerkowa gałązka (i kilka skrzatów) wystarczą, by stworzyć stosowną atmosferę

IDA MIKOŁAJSKA, MIKOŁAJSKA STUDIO

Lubię święta Bożego Narodzenia, a w tym roku będę przeżywać je na nowo – kreując ich magiczny nastrój wspólnie z moim małym Synkiem. Z pewnością nie zabraknie czarów i pozaziemskiej energii. Ale wracając na Ziemię – Święta to przede wszystkim zapach. To dla mnie jeden z najważniejszych elementów świątecznej atmosfery. Uwielbiam woń cynamonu, goździków, świeżo pieczonych ciastek i iglaków. Dlatego w naszym domu zawsze musi być żywa choinka, nawet jeśli nie jest „do samego sufitu”. Zazwyczaj jest w doniczce, aby potem mogła znaleźć swoje miejsce w ogrodzie.



Sięgam po dekoracje, **KTÓRE MAJĄ DLA MNIE ZNACZENIE** i wiążą się z konkretnymi emocjami lub wspomnieniami.

Drzewko ozdabiam dekoracjami, które są z nami od lat i tylko sporadycznie dokupuję coś nowego. To elementy wykonane z drewna i słomy, a wśród nich także kilka bombek. Lubię kolorowy dom na święta, w którym królują tradycyjna czerwień, złoto i zieleń, ale staram się komponować całość z wyczuciem.

Przepadam za sosnowymi i jodłowymi gałęziami oraz jemiołą. To mój ulubiony bożonarodzeniowy akcent, który chętnie wy-



Fot. archiwum prywatne

Ida Mikołajska, MIKOŁAJSKAstudio



Fot. Madam Stoltz

Nie musisz być etnografem, by docenić urodę drewnianych ozdób choinkowych pomalowanych kolorami łowickiej zapaski. Świąteczne wnętrza bez wątpienia lubią ludowe motywy

KLIMAT, EMOCJE, ZMYSŁY

korzystuję, tworząc świąteczne aranżacje. Wspólnie z sąsiadami mamy też zwyczaj ozdabiania drzwi wejściowych do domu. Zamiast tradycyjnego wianka wybieram ręcznie robione, włóczkowe krasnale. Święta to rodzinny czas, dlatego sięgam po dekoracje, które mają dla mnie znaczenie i wiążą się z konkretnymi emocjami lub wspomnieniami. 





HQME
&
DESIGN

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

MIEJSCE,
KTÓRE DAJE
RADOŚĆ

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

International Property Awards to jeden z najbardziej prestiżowych znaków jakości w świecie architektury wnętrz. Projekty oceniane są przez niezależne jury złożone z międzynarodowych ekspertów – architektów, designerów, deweloperów i specjalistów rynku premium. **NAGRODĘ OTRZYMUJĄ WYŁĄCZNIE ZREALIZOWANE WNĘTRZA, A JURY OCENIA NIE TYLKO FINALNY EFEKT, LECZ TAKŻE CAŁY PROCES, PRZEZ KTÓRY PROJEKTANT MUSIAŁ PRZEJŚĆ, ABY OSIĄGNĄĆ TEN POZIOM JAKOŚCI:** od konceptu, przez dobór materiałów, prowadzenie wykonawstwa, koordynację branż, aż po dopracowanie detali w gotowej przestrzeni. Wyróżnienie potwierdza, że architekt stworzył wnętrze o wyjątkowej spójności, estetyce i funkcjonalności – projekt, który broni się zarówno w wizji, jak i w realnym wykonaniu, stając wśród najlepszych realizacji z Europy i świata.

Rozmawiała: **MAGDA GREFKOWICZ**

Zdjęcia: **CHARLY SIMON**

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



Widok na strefę dzienną – zróżnicowany układ funkcji tworzy płynną sekwencję przestrzeni; od strefy wypoczynkowej, przez kuchnię o miękkich liniach, po jadalnię – wszystko tu współgra w harmonijnym rytmie domu

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



Salon – rytmiczne, drewniane ryflowanie wyznacza architektoniczny puls wnętrza, a zielona ściana z roślin wprowadza naturalny akcent, który harmonijnie równoważy neutralną paletę barw

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

Laureatką tej międzynarodowej nagrody w 2024 roku została Agnieszka Buczkowska-Korlińska, właścicielka pracowni Inter-Arch. Zapytaliśmy ją o docenione przez jury wnętrze.

Zgłosiła Pani do konkursu konkretną realizację. Dlaczego wybór padł właśnie na nią? Co sprawiło, że to ona najlepiej reprezentuje filozofię Inter-Arch?

Wybrałam ten projekt do zgłoszenia, ponieważ w wyjątkowo klarowny sposób pokazuje całą filozofię pracowni: tworzenie wnętrz pięknych, funkcjonalnych i w pełni dopasowanych do realnego stylu życia mieszkańców. To dom wakacyjny zaprojektowany dla czternastoosobowej rodziny – rodziców, dorosłych dzieci i ich rodzin, którzy przyjeżdżają tu, by spędzić wspólnie czas. Największym wyzwaniem było takie ukształtowanie przestrzeni, aby duża grupa mogła cieszyć się bliskością, wspólnymi posiłkami i naturalną integracją, a jednocześnie każdy miał możliwość wycofania się do własnej, komfortowej strefy prywatności, kiedy potrzebuje spokoju i odpoczynku.

Ta realizacja doskonale pokazuje, jak pracujemy: łączymy estetykę z logiką życia, dbamy o proporcje, organizację przestrzeni i detale, które w praktyce decydują o jakości codziennego funkcjonowania. Projekt był też wyjątkowo wymagający pod

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

*Kuchenna wyspa płynnie
łączy się z salonem, tworząc
wygodne centrum życia
rodzinnego; miękkie formy
i naturalne materiały
podkreślają domowy rytm
tej przestrzeni*

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



Sypialnia z wyjściem na taras – szeroki, tapicerowany zagłówek płynnie porządkuje całą ścianę, a roślinny mural i widok na zielenie tworzą spójną, odprężającą całość

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

względem procesu – od analizy potrzeb tak dużej rodziny, przez planowanie intensywnie użytkowanych stref wspólnych, po realizację w terenie i doprowadzenie każdego elementu do perfekcji.



To wnętrze powstało z myślą o wspólnocie – **O MIEJSCU, KTÓRE ŁĄCZY LUDZI**, ale jednocześnie daje każdemu przestrzeń na oddech.

To właśnie ta uważność na człowieka, harmonia między wspólnotą a prywatnością oraz dopracowany, konsekwentny proces twórczy sprawiły, że ten dom najlepiej reprezentuje wartości Inter-Arch i dlatego został zgłoszony do International Property Awards.

Każde nagrodzone wnętrze ma w sobie coś wyjątkowego, coś, co zapada w pamięć. Co Pani zdaniem jest wyjątkowe w tym projekcie? Jaka emocja lub idea jest osią tego projektu?

W przypadku tej realizacji wyjątkowość polega na połączeniu wakacyjnego klimatu, światła i relaksu z pełną funkcjonalnością domu stworzonego dla tak licznej rodziny.

Osią projektu jest idea wspólnoty i bliskości, osadzona w atmosferze letniej lekkości i domowego ciepła. Wszystko – od układu funkcjonalnego, przez dobór materiałów, światła,

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



Miękko wyprofilowany, tapicerowany zagłówek dodaje wnętrzu łagodności i eleganckiej lekkości

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

kolorów, aż po najdrobniejsze dodatki i elementy wyposażenia – zostało zaprojektowane i wybrane przez zespół Inter-Arch. Dzięki temu wnętrza są nie tylko eleganckie i spójne, ale także głęboko harmonijne, intuicyjne i prawdziwie wakacyjne w nastrój.

To właśnie ta konsekwentnie przeprowadzona idea – stworzenia miejsca, które łączy rodzinę, zapewnia relaks i naturalnie „oddycha” światłem – sprawia, że projekt zapada w pamięć. Jest ucieleśnieniem filozofii Inter-Arch: tworzenia pięknych, emocjonalnie ważnych przestrzeni, które żyją w rytmie swoich mieszkańców.



Nagrodzony apartament to **ESENCJA WAKACYJNEJ LEKKOŚCI** – harmonijny balans między elegancją a codzienną funkcjonalnością.

Inter-Arch Architects słynie z kompleksowego podejścia do projektów – od pierwszej koncepcji po całkowicie gotową realizację. W jaki sposób ten model pracy wpłynął na ostateczny efekt projektu zgłoszonego do International Property Awards?

Właśnie ten model pracy w największym stopniu ukształtował efekt zgłoszonego projektu.

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

Od pierwszego szkicu, przez szczegółową dokumentację i nadzór, aż po dobór każdego elementu wyposażenia, dekoracji i detalu – cały proces był prowadzony przez nasz zespół. Dzięki temu wnętrza są spójne, dopracowane i harmonijne, a finalny efekt w pełni odpowiada pierwotnej wizji.



W tym projekcie każdy detal ma znaczenie – **OD UKŁADU FUNKCYJNALNEGO PO NAJDROBNIJSZY AKCENT DEKORACYJNY**, wszystko pracuje na spójność i komfort.

Ważną rolę odegrała także ścisła współpraca z wykonawcami i rzemieślnikami, którzy realizowali na zamówienie wiele niestandardowych elementów: od stolarki po meble i detale wykończeniowe. Nasza praktyka obejmuje również pełną obsługę inwestycji: przygotowanie i prowadzenie zgłoszeń urzędowych, kontrolę harmonogramów, nadzór budowlany, koordynację wszystkich zespołów oraz precyzyjne rozliczanie budżetu. Ten zintegrowany model pracy sprawia, że projekt jest realizowany bez kompromisów, a klient otrzymuje przestrzeń dokładnie taką, jaką sobie wymarzył.

Taki sposób pracy pozwolił zadbać nie tylko o architekturę wnętrza, ale również o atmosferę miejsca: o jakość światła, wa-

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



Sypialnia główna – subtelna i uporządkowana, z delikatną paletą barw, która sprzyja odpoczynkowi i buduje atmosferę spokojnej elegancji; duże okno otwiera wnętrze na kojący widok natury i niebo

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



Gabinet z widokiem na zieleń – kojąca, jasna przestrzeń do pracy, w której roślinne motywy i miękkie linie wprowadzają wakacyjny spokój i lekkość

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

kacyjny charakter przestrzeni, jej przytulność, relaksacyjny nastrój i poczucie lekkości, które od początku były osią projektu. Każdy element – od układu funkcjonalnego, przez rytm materiałów, po ostatnią poduszkę i wazon – został świadomie dobrany przez zespół Inter-Arch tak, aby budować jedną spójną opowieść.

W przypadku nagrodzonej realizacji ta kompleksowość przełożyła się na wyjątkową jakość – każdy etap procesu był kontrolowany, każdy detal przemyślany, a każdy element wykonany z najwyższą starannością. Dzięki temu projekt w pełni oddaje filozofię Inter-Arch: tworzenie autorskich, spójnych i dopracowanych wnętrz, które zachowują równowagę między funkcją, pięknem i emocją.



Hiszpański klimat przenika tu w sposób naturalny – **W JASNYCH TONACJACH, MIĘKKICH MATERIAŁACH** i swobodnym przepływie przestrzeni.

Hiszpania kojarzy się z otwartością, światłem i poczuciem wolności. Czy te wartości można odnaleźć w nagrodzonym projekcie? Jeśli tak – w jaki sposób wprowadziła je Pani do wnętrza?

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



Hol wejściowy – przestrzeń otwierająca dom zachwyca spokojnym rytmem; symetria, światło i subtelne akcenty wprowadzają harmonię już od progu

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

Od początku zależało mi, aby ten klimat stał się integralną częścią nagrodzonego projektu. Wprowadziłam go poprzez maksymalne otwarcie przestrzeni i stworzenie płynnych połączeń między wnętrzem a tarasami oraz ogrodem, tak aby dom żył rytmem dnia i reagował na zmieniające się światło.

Jasne drewno, naturalne tkaniny, miękkie beże i delikatne, piaskowe tonacje budują atmosferę relaksu, lekkości, która otula już od progu. Kluczowa była również dbałość o detal: od układu funkcji, który zapewnia swobodę i poczucie intymności tak licznej, wielopokoleniowej rodziny, po dobór każdego mebla, tkaniny i dodatki, które nasz zespół Inter-Arch skomponował tak, aby całość pozostawała spójna, harmonijna i zanurzona w lokalnym klimacie.



To dom, który żyje **RYTMEM MIESZKAŃCÓW** – dopracowany, autentyczny i pełen subtelnej harmonii.

Dzięki temu wnętrze nie jest jedynie stylowe, a oddycha hiszpańskim słońcem, zachęca do wspólnego spędzania czasu, a jednocześnie daje przestrzeń do odpoczynku i pełnej regeneracji.

Co było największym wyzwaniem podczas pracy nad tym wnętrzem? A co przyniosło Pani największą satysfakcję?

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



Taras i strefa basenu – otwarta, pełna słońca przestrzeń, w której projekt harmonijnie przenika się z hiszpańską „ligereza de la vida” (lekkością życia)

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL

Największym wyzwaniem w pracy było połączenie skali, tempa i absolutnej dbałości o detal. Realizacja trwała zaledwie pięć miesięcy, a mowa o przestrzeni o imponującej powierzchni 550 m² wewnątrz i ponad 300 m² tarasów.

Dodatkową trudnością był zamknięty, nieprzekraczalny budżet, który wymagał niezwykle precyzyjnego planowania, kontroli wszystkich etapów i stałej koordynacji wielu ekip pracujących równolegle. Był to projekt, w którym nie było miejsca na błędy ani opóźnienia. Każde rozwiązanie musiało być trafione od razu.

To wyzwanie stało się jednak źródłem ogromnej satysfakcji. Udało się nie tylko zmieścić w czasie i budżecie, ale też stworzyć przestrzeń, która w 100%, a właściwie, jak powiedział klient, w 200% spełniła jego oczekiwania. Moment przekazania kluczy i wspólny toast był dla mnie potwierdzeniem, że cały wysiłek, niezliczone decyzje i tempo pracy miały sens. To właśnie w takich momentach czuję, że architektura wewnątrz naprawdę zmienia sposób, w jaki ludzie żyją i odpoczywają i że warto było przejść przez cały złożony proces, aby stworzyć miejsce, które daje radość. 

NAGRODZONY PROJEKT NA COSTA DEL SOL



INTER-ARCH ARCHITECTS

to pracownia o wyjątkowej pozycji na rynku – jedyne polskie studio projektowe z biurami zarówno w Warszawie, jak i na Costa del Sol. Ta podwójna obecność nie jest symboliczna, lecz realna: Agnieszka Buczkowska-Korlińska wraz z rodziną od kilku lat mieszka na Costa del Sol, prowadząc lokalny zespół i nadzorując projekty na miejscu, a nie jedynie tam „bywając”.

Pracownia Inter-Arch od ponad 25 lat tworzy kompleksowe projekty wnętrz i prowadzi realizacje pod klucz w Polsce, a od 7 lat działa również w Hiszpanii, obsługując inwestycje klientów polskich i międzynarodowych. Co ważne – Inter-Arch to nie tylko kreowanie estetyki. Pracownia realizuje pełne projekty architektoniczne na terenie Hiszpanii, przygotowuje dokumentację do pozwoleń na budowę, koordynuje procesy urzędowe i prowadzi inwestycje od pierwszej koncepcji aż po finalne wykończenie.

Agnieszka Buczkowska-Korlińska stworzyła autorski, holistyczny model pracy. Łączy wieloletnie doświadczenie ze znajomością lokalnych realiów – dzięki czemu każdy projekt powstaje z dbałością o komfort inwestora, jakość wykonania i spójność całej realizacji.

HQME
&
DESIGN

DOM MARZEŃ

GÓRSKA CHATA ZE SZKLANĄ WERANDĄ



Od frontu niepozorna chatka, jedna z ostatnich przed wjazdem do Jizerki. Ale **Z DRUGIEJ STRONY BUDYNKU WIDAĆ, ŻE WYDARZYŁO SIĘ TU COŚ NIEZWYKŁEGO** – wyrosła błyszcząca szklana weranda.

Tekst: **EWA JAGALSKA**

Zdjęcia: **BOYSPLAYNICE**

Chata stoi na łące w Górach Izerskich od ponad stu lat. Świat wokół niej zmienił się od czasu, gdy została zbudowana z drewna i kamienia – ale tutaj czas płynie tak, jakby nic się nie stało.

Poranki są piękne. Krople rosy błyszczą na pajęczynach na polanie za oknami, a zimna podłoga w kuchni wita ranne ptaszki. Drewno trzeszczy w ogniu, herbata parzy się w czajniczku na piecu.

– Odnowiliśmy dom z myślą o przyszłości, ale jednocześnie nie chcieliśmy porzucać wszystkich wspaniałych, dzikich i nieporęcznych aspektów jego przeszłości. Duszy, zapachu drewna i surowego chłodu granitowych bloków. Zachowaliśmy to, co mogliśmy. To, co pozostało, uzupełniliśmy nowymi elemen-



Chata stoi tu, na łące w Górach Izerskich, od ponad 130 lat. Świat wokół niej zmienił się od czasu, gdy została zbudowana z drewna i granitowych kamieni pochodzących z okolicznych lasów. Ona też przeszła metamorfozę, a jednak nie straciła charakteru



Niedaleko chaty zbudowano dużą saunę. Niepozorna piękność zagłębiona częściowo w ziemi zajmuje polanę za domem





Po rozbudowie dom zwiększył powierzchnię do 239 m². W przeszklonej werandzie jest m.in. nowoczesna kuchnia z podwójną wyspą. W głębi, w starej części domu, zbudowano tradycyjną kuchnię z kafli. Znalazły się tu zapiecek i podgrzewana ławeczka

tami, które nie konkurują z historyczną tkanką – mówią architekci z pracowni Mjölkl.

SZKLANA PODŁOGA

Sercem domu jest, a jakże – kuchnia. Spacer wokół komina to jak obracanie wehikułu czasu między przeszłością a przyszłością, a przejście przez stulecie zajmuje sekundę. Lekka przezroczysta konstrukcja z wielkimi przeszkleniami doświetla obszerną tradycyjną część dzienną.

Z przedsionka stalowymi schodami wchodzimy na pierwsze piętro, mijając kopulasty świetlik, który oświetla całą przestrzeń. Stare belki pachną historią.



Tam, gdzie nie udało się uratować oryginalnej podłogi z desek, **JEST TERAZ SZKŁO** dające nieoczekiwane widoki przez dwa piętra domu.

Na górnym poziomie są cztery sypialnie. Główna ma szklane ściany, dziecięca jest jednocześnie pokojem zabaw. Dwie pozostałe są nową interpretacją górskiej chaty. To takie miejsca, w których rano łaskocze cię słońce i mówisz: „Boże, jak dobrze tu spać!”



Lekka, przezroczysta konstrukcja to przeciwwaga dla położonej w głębi przestronnej jadalni połączonej z kuchnią. Ten dość nietypowy układ urzeka mnogością nastrojów i klimatów. Lśniący, mosiężny sufit odbija każdą zmianę w atmosferze na zewnątrz



Stare belki pachną historią, nad nimi jest oryginalna strzecha, którą udało się zachować. Daje wyobrażenie tego, jak wyglądał dom, zanim się nim zajęliśmy – mówią architekci Jan Mach i Jan Vondrák



Spacer wokół komina przypomina kręcenie wehikułem czasu, tam i z powrotem, między przeszłością a przyszłością. Przejście przez stulecie zajmuje sekundę



Większość nowego wyposażenia składa się z mebli i dodatków zaprojektowanych przez architektów z Mjölks. – Odzwierciedlają jakość ręcznej pracy rzemieślników z Gór Izerskich, którzy nadal tu mieszkają i pracują – mówią Jan Mach i Jan Vondrák



Z korytarza wchodzimy na pierwsze piętro po stalowych, ale subtelnych schodach, mijając okrągły świetlik, który oświetla całą przestrzeń

RZEMIOSŁO Z GÓR

– Wnętrze urządziliśmy w subtelny sposób. To podsumowuje ogólną filozofię naszego podejścia do renowacji. Większość nowego wyposażenia stanowią oryginalne meble i dodatki, które sami zaprojektowaliśmy – mówią architekci.



Odzwierciedlają jakość ręcznej pracy **RZEMIEŚLNIKÓW Z GÓR IZERSKICH**, którzy nadal tu mieszkają i pracują. Uzupełnienie stanowią stare meble wybrane przez klientów.

Niedaleko chatki zbudowano saunę. Cierpliwie czeka, by ukończyć ciała zmęczone całodzienną jazdą na nartach.

MJÖLK ARCHITEKTI

– Dokładnie siedem dni po ukończeniu studiów na Wydziale Sztuki i Architektury w Libercu, z niewielką pomocą czesko-szwedzkiego słownika założyliśmy pracownię architektoniczną Mjölck – opowiadają Jan Mach i Jan Vondrák. – Po kilku latach to szalone chłopięce marzenie stało się znaną firmą architektoniczną. Nasz styl charakteryzują koncepcyjna prostota, szczerłość i młodzieńcza żartobliwość. Współpracujemy nie tylko z pry-



Tam, gdzie nie udało się uratować desek z pierwotnej podłogi, teraz znajduje się szkło. Przezroczyste elementy zastępujące spróchniałe drewno łączą wnętrze w zaskakującą całość i dają nieoczekiwane widoki na cały dom



Pokój dziecięcy pełni również funkcję placu zabaw, gdzie można się przenieść, gdy pogoda się pogorszy. Jeśli jest jakieś miejsce na psoty, to właśnie tutaj!



Dwie małe sypialnie pod skosami urządzono w czerwieni. Gdy słońce wita Cię o poranku, mówisz: „Boże, jak dobrze się tu śpi!”



Okrągły świetlik jest jak oko teleskopu skierowanego w niebo. Korzystać podwójna – z takim oknem marzenia są kosmiczne, a w głąb domu dociera naturalne światło



Architekci Jan Mach i Jan Vondrák, założyciele pracowni Mjolk

watnymi inwestorami, ale także z gminami. Interesuje nas to, co dzieje się wokół nas. Organizujemy festiwal filmowy Kino Liberec oraz serię biegów przełajowych Divočina. Prowadzimy nauczanie w Libercu oraz bierzemy udział w czeskich i międzynarodowych warsztatach i wykładach. 